Sebastian Fabisiak[1]
Emmerson Realty SA

Fot. Emmerson Realty SA.

Kompendium do umowy przechowania

Pierwsze regulacje umowy przechowania odnajdziemy już w prawodawstwie starożytnego Rzymu. Umowa taka (depositum) była kontraktem realnym, na podstawie której osoba zwana „deponens" oddawała drugiej osobie – zwanej „depositarius" – określoną rzecz w celu jej przechowania, z obowiązkiem jej zwrotu na każde żądanie.

Umowa wywoływała skutki prawne w momencie pozostawienia rzeczy, a nie w chwili zawarcia umowy. Co ciekawe, przechowanie to było z założenia bezpłatne! Dopiero zawarcie odpowiednich dodatkowych klauzul, na przykład najem usług lub dzieła, pozwalało na pobranie wynagrodzenia. Za dzieło była uważana na przykład dzisiejsza usługa transportu[2]. Zatem do istotnych elementów kontraktu należało porozumienie stron co do wykonania dodatkowych usług, oraz co do oznaczenia zapłaty określonego wynagrodzenia.

Skutkiem niewykonania zobowiązania w dawnym prawie rzymskim była odpowiedzialność osobista, uprawniająca poszkodowanego do zemsty obejmującej nawet pochwycenie i zabicie sprawcy szkody. Ewentualnie jego zniewolenie. Nie funkcjonowały wtedy pojęcia dłużnika i wierzyciela. Następnie prawo ewoluowało w kierunku ograniczenia prawa zemsty redukując je do prawa odwetu, zgodnie z którym sprawca mógł ponieść tylko taką dolegliwość, jaką sam wyrządził. Z czasem odwet został zastąpiony pewną sumą pieniędzy rekompensującą szkodę. Był to wstęp do nowoczesnej odpowiedzialności za zobowiązania, gdzie odpowiedzialność została przesunięta z osoby sprawcy na jego majątek jako dłużnika.

Umowa przechowania (magazynowania) w dzisiejszej gospodarce jest jednym z wiodących elementów usług w branży TSL. Reguluje ją kodeks cywilny, głównie w artykułach od 835 do 845.

Przez umowę magazynowania przechowawca zobowiązuje się zachować w stanie niepogorszonym rzecz ruchomą oddaną mu na przechowanie. Istotą umowy jest przyjęcie rzeczy na przechowanie (magazynowanie) oraz obowiązek pieczy nad nią przez przechowawcę. Nie jest zatem możliwe zawarcie klauzuli umownej, w której przechowawca byłby zwolniony z odpowiedzialności za przechowywaną rzecz, ponieważ czynność taka byłaby sprzeczna z ustawą, albo miała na celu obejście ustawy. Umowa zwalniająca z odpowiedzialności przechowawcę lub co najmniej część tej umowy byłaby nieważna, a na miejsce nieważnych postanowień weszłyby odpowiednie przepisy kodeksu cywilnego. Podobny skutek nieważności mamy w przypadku czynności prawnych sprzecznych z zasadami współżycia społecznego.

Przedmiotem magazynowania mogą być rzeczy ruchome, ale nie wszystkie. Magazynowane mogą być tylko takie rzeczy, które bez wątpliwości dadzą się przechować w stanie niepogorszonym oraz mogą być zwrócone. Przyjmuje się, że mogą to być tylko rzeczy oznaczone co do tożsamości (skonkretyzowane). Najlepiej widać to przy umowie przechowania pieniędzy, gdzie muszą być zwrócone dokładnie te same banknoty (te same znaki).

Rzeczy nie muszą być własnością składającego i mogą należeć do osób trzecich. Co ważne, przechowawca nie ma obowiązku ustalać, kto jest ich właścicielem. Oczywiście w szczególnych przypadkach należy kierować się przepisami szczegółowymi, dotyczącymi reglamentacji niektórych rodzajów działalności gospodarczych.

Przechowawca jest odpowiedzialny wyłącznie za rzeczy, co do których strony osiągnęły consensus. Nie jest natomiast odpowiedzialny za rzeczy, które składający przekazał w sposób błędny, przypadkowy lub przemilczał je przed przechowawcą[3].

Omawiana umowa może występować samodzielnie lub jako element większej umowy w branży TSL. Warto wskazać, że w drugim przypadku zastosowanie będą miały przepisy kodeksu cywilnego, niezależnie od tego, czy umowa zawiera postanowienia o przechowaniu, czy nie. A co za tym idzie – obowiązki przechowawcy wskazane w tym akcie.

Wynagrodzenie powinno być określone w umowie albo w taryfie. W przypadku braku jego określenia należy się

[1] Autor jest brokerem powierzchni produkcyjnych i magazynowych w Emmerson Realty SA. Prawnik ds. Przemysłu.

[2] Specjalnym przypadkiem zastosowania „najmu dzieła" była umowa o transport morski na podstawie „lex Rhodia de iactu". Akt regulował zasady ryzyka przy zrzucie morskim. Miał zastosowanie, gdy przewoźnik zobowiązał się przewieźć towary należące do wielu osob, a w wyniku burzy lub przeciążenia okrętu nastąpiła potrzeba pozbycia się części ładunku ze względów bezpieczeństwa. Akt prawny nakazywał rozłożyć powstałą częściową szkodę np. jednego właściciela na wszystkich pozostałych właścicieli towarów.

[3] Zob. Wyrok SN z dnia 6 czerwca 1991r. II CR 740/90.

wynagrodzenie przyjęte w danych stosunkach, chyba, że z umowy lub z okoliczności wynika, że przechowawca zobowiązał się zmagazynować rzecz bez wynagrodzenia. Zatem regułą jest odpłatność usługi. Z uwagi na brak – obecnie – taryf urzędowych, słowo „taryfa" należy rozumieć jako zwyczajowo przyjęte cenniki rynkowe dla tego rodzaju usług. Składający będzie związany takim cennikiem tylko w przypadku, gdy ustalony wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy, regulamin i cennik, został doręczony przed konkludentnym zawarciem umowy[4]. Ponadto, wynagrodzenie jeśli nie jest określone w umowie musi być zgodne z zasadami współżycia społecznego i z ustalonymi zwyczajami. Generalnie wynagrodzenie jest płatne z chwilą oddania rzeczy na przechowanie, chyba że strony umówiły się inaczej.

Przechowawca powinien przechowywać rzecz w taki sposób, do jakiego się zobowiązał, a w braku umowy w tym względzie, w taki sposób, jaki wynika z właściwości przechowywanej rzeczy i z okoliczności. Kodeks cywilny przewiduje zatem, że należy zwrócić rzecz w stanie niepogorszonym. Obowiązkiem przechowawcy jest dołożenie należytej staranności[5] mającej na celu osiągnięcie wskazanego rezultatu. Umowa winna określać, jakie warunki powinny być zapewnione do przechowywania rzeczy: na przykład temperatura, wilgotność, maksymalny poziom UV itp. W przypadku braku uregulowań umownych w tym zakresie, to na przechowawcy ciąży obowiązek magazynowania rzeczy w taki sposób, jaki wynika z jej właściwości oraz okoliczności. To od przechowawcy należy oczekiwać przewidzenia, jakie okoliczności mogą mieć wpływ na substancję danej rzeczy oraz jakie środki należy podjąć w celu pozostawienia rzeczy niepogorszoną. To samo dotyczy zabezpieczenia rzeczy przed zniszczeniem w wyniku na przykład burzy lub przed kradzieżą. Podobnie w przypadku awarii zasilania chłodni/mroźni, to przechowawca będzie odpowiedzialny za zapewnienie awaryjnego źródła zasilania na cały czas awarii. Od starannie działającego przechowawcy należy wymagać, aby przewidywał przyszłość i podjął odpowiednie środki eliminujące niebezpieczeństwa.

Trzeba jednocześnie zauważyć, że dłużnik (przechowawca) obowiązany jest do zachowania należytej staranności, czyli ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, z tym, że należytą staranność w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności[6].

Przepisy dotyczące przechowania nie upoważniają przy tym do wniosku, że warunkiem odpowiedzialności przechowawcy za rzecz oddaną mu na przechowanie jest to, by składający był jej właścicielem. Obowiązek przechowawcy zachowania rzeczy w stanie niepogorszonym i jej ochrony przed utratą lub uszkodzeniem wynika bowiem wprost z umowy przechowania (art. 837-838), a nie z tytułu, jaki ma składający do rzeczy. Oznacza to, że strona w chwili rozwiązania umowy przechowania ma obowiązek zwrócić ją składającemu w stanie niepogorszonym lub też zapłacić odszkodowanie, jeżeli w czasie przechowania rzecz uległa uszkodzeniu. Trzeba jednocześnie dodać, że zwrot rzeczy nie musi nastąpić wyłącznie do rąk osoby składającej. Może bowiem nastąpić także do rąk osoby trzeciej, jeżeli składający wskazał tę osobę jako uprawnioną do żądania zwrotu rzeczy oddanej przez niego na przechowanie[7].

Przechowawca jest uprawniony, a nawet obowiązany zmienić określone w umowie miejsce i sposób przechowania rzeczy, jeżeli okaże się to konieczne dla jej ochrony przed utratą lub uszkodzeniem. Jeżeli uprzednie uzyskanie zgody składającego jest możliwe, przechowawca powinien ją uzyskać przed dokonaniem zmiany. Jak wspomniano wcześniej, obowiązkiem przechowawcy jest pozostawienie rzeczy w stanie niepogorszonym. Wskazany obowiązek rozwinięty jest poprzez uregulowanie obligatoryjnego przeniesienia rzeczy w nowe bezpieczne miejsce lub zmiany sposobu jej przechowywania, nawet w przypadku umownego ścisłego określenia miejsca i sposobu. Gdy okaże się, że dotychczasowe miejsce lub sposób są nieodpowiednie dla zachowania rzeczy w stanie niepogorszonym i grozi to jej utratą lub zniszczeniem – przechowawca ma obowiązek przeniesienia rzeczy w nowe, odpowiednie miejsce lub zmienić metodykę. Składający powinien zostać poinformowany oraz wyrazić na to zgodę, jednak w przypadku braku możliwości kontaktu nie jest to konieczna przesłanka i należy zmienić sposób lub miejsce przechowywania, by ochronić rzeczy.

Przechowawcy nie wolno używać rzeczy bez zgody składającego, chyba że jest to konieczne do zachowania jej w stanie niepogorszonym. Jest to zasadniczo jedyny wyjątek od zakazu używania rzeczy pozostawionej do przechowania. Jako przykład można wskazać przechowanie na przykład roślin, zwierząt (nie są rzeczą), czy instrumentów mechanicznych. W pierwszym i drugim przykładzie może dotyczyć to między innymi podania wody. W skrajnej sytuacji przykładu trzeciego, może on wymagać wykonania okresowego przeglądu technicznego przypadającego na okres przechowywania, czy wymiany płynów technologicznych lub konserwacji. Do tych czynności przechowawca jest ustawowo zobligowany w celu zachowania rzeczy w stanie niepogorszonym. Każde inne użycie jest niezgodne z przepisami.

Umowa przechowania charakteryzuje się stosunkiem zaufania składającego do przechowawcy. Zazwyczaj zaufanie oraz warunki umowy decydują o pozostawieniu rzeczy do przechowania. Ustawodawca, mając na względzie charakter tego stosunku prawnego, wprowadził generalny zakaz wyręczania się innymi podmiotami,

[4] Czynność konkludentna – czynność dorozumiana czyli komunikowana przez samo zachowanie się, które w konkretnej sytuacji wskazuje na istotę czynności, np. samo oddanie rzeczy na przechowanie bez podpisywania papierowej lub elektronicznej wersji umowy.

[5] Poziom należytej staranności nie jest określany w odniesieniu do indywidualnych cech podmiotowych i możliwości konkretnego przedsiębiorcy wykonującego usługę przechowania, ale w relacji do zobiektywizowanego miernika staranności przyjmowanego w branży.

[6] Zob. Wyrok SN z dnia 13 maja 2005 roku. I CK 675/04.

chyba że sytuacja taka jest przewidziana w umowie. Wyjątkiem od tego zakazu jest również sytuacja, gdy okoliczności zmuszą przechowawcę do oddania rzeczy do jego zastępcy. Okoliczności muszą być na tyle znaczące i istotne, że przechowawca nie ma innej możliwości i jest do tego zmuszony. Konieczne jest dochowanie należytej staranności przy wyborze zastępcy. Należy niezwłocznie powiadomić składającego o zaistniałym fakcie. W przypadku, gdy przechowawca był zmuszony do wyboru zastępcy oraz zawiadomił składającego, to jest on odpowiedzialny jedynie za należytą staranność w wyborze zastępcy. W przeciwnym wypadku przechowawca nadal jest odpowiedzialny wobec składającego.

Jeżeli przechowawca, bez zgody składającego i bez koniecznej potrzeby, używa rzeczy albo zmienia miejsce lub sposób jej przechowywania, albo jeżeli oddaje rzecz na przechowanie innej osobie, jest on odpowiedzialny także za przypadkową utratę lub uszkodzenie rzeczy, które by w przeciwnym razie nie nastąpiło. Odpowiedzialność z tytułu utraty lub uszkodzenia rzeczy powstaje w przypadku niedochowania należytej staranności. Odpowiedzialność ta jest kształtowana na zasadzie winy, gdy przechowawcy można zarzucić niedbalstwo. Umowa może w tym zakresie ograniczać odpowiedzialność przechowawcy, lecz tylko w obrocie B2B. W przypadku konsumentów takie ograniczenie można by z pewnością uznać za klauzulę niedozwoloną.

Składający jest zobowiązany zwrócić przechowującemu wydatki, które ten poniósł w celu należytego przechowania rzeczy, wraz z odsetkami ustawowymi oraz zwolnić przechowawcę od zobowiązań zaciągniętych przez niego w powyższym celu w imieniu własnym. Roszczenie takie powstaje niezależnie od tego, czy przechowanie było odpłatne czy też nie. Wydatki muszą mieć związek z rodzajem i sposobem przechowania rzeczy i tylko takie, które są niezbędne do zachowania należytej staranności. W umowie strony mogą zastrzec, że wynagrodzenie zawiera wskazane koszty.

W przypadku, gdy kilka osób wspólnie przyjęło lub oddało rzecz na przechowanie, ich odpowiedzialność względem drugiej strony jest solidarna. Odpowiedzialność ta obejmuje wszelkie zobowiązania. Nie jest możliwa umowna zmiana lub wyłączenie takiej odpowiedzialności.

Oczywistym jest, że składający może w każdym czasie żądać zwrotu rzeczy oddanej na przechowanie. Jeżeli czas przechowania nie był oznaczony albo jeżeli rzecz była przyjęta na przechowanie bez wynagrodzenia, przechowawca może żądać odebrania rzeczy w każdym czasie, byleby jej zwrot nie nastąpił w chwili nieodpowiedniej dla składającego. Umowa przechowania może zostać zawarta na czas nieoznaczony lub bez wskazywania terminu. Nawet umowa zawarta na czas oznaczony może w każdym czasie wygasnąć na żądanie składającego i po odebraniu rzeczy. Jak wspomniano wcześniej, na przechowawcy nie ciąży obowiązek sprawdzania czy składający jest właścicielem rzeczy, jednak w przypadku kolizji to roszczenie windykacyjne właściciela będzie miało pierwszeństwo przed żądaniem składającego o wydanie.

Ponadto, również przechowawca może żądać odebrania rzeczy przed upływem terminu oznaczonego w umowie, jeżeli wskutek okoliczności, których nie mógł przewidzieć, nie może bez własnego uszczerbku lub bez zagrożenia rzeczy przechowywać jej w taki sposób, do jakiego jest zobowiązany. W przypadku zawarcia umowy na czas oznaczony, żądanie przechowawcy będzie uzasadnione okolicznościami, których przechowawca nie mógł przewidzieć i nie może przechowywać rzeczy bez uszczerbku dla niej lub siebie. Nie muszą to być okoliczności nadzwyczajne. Wystarczy, żeby nie były możliwe do przewidzenia przy zachowaniu należytej staranności. W przypadku zawarcia umowy na czas nieoznaczony, żądanie odebrania rzeczy może być sformułowane w każdym czasie, z zastrzeżeniam że termin ten nie może być nieodpowiedni dla składającego. Uzasadniona odmowa składającego do odebrania rzeczy sprawia, że umowa przechowania pozostaje w mocy. Zwrot rzeczy powinien nastąpić w miejscu, gdzie miała być przechowywana nawet w przypadku zmiany miejsca przez przechowawcę w wyniku okoliczności omówionych powyżej.

W przypadku, gdy z umowy lub okoliczności wynika, że przechowawca może rozporządzać oddanymi na przechowanie rzeczami oznaczonymi tylko co do gatunku[8], stosuje się odpowiednio przepisy o pożyczce (depozyt nieprawidłowy). Natomiast czas i miejsce zwrotu określają przepisy o przechowaniu.

[7] Zob. Wyrok SN z dnia 16 września 1997 r. I PKN 261/97.

[8] Rzeczy oznaczone co do gatunku – rzeczy odpowiadające tylko pewnym cechom rodzajowym, tj. cechom właściwym dla większej ich liczby. Rzeczy oznaczone co do gatunku – w przeciwieństwie do rzeczy oznaczonych co do tożsamości – nie posiadają cech pojedynczo ich indywidualizujących i pozwalających odróżnić ich od innych rzeczy.